

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIANSKI**

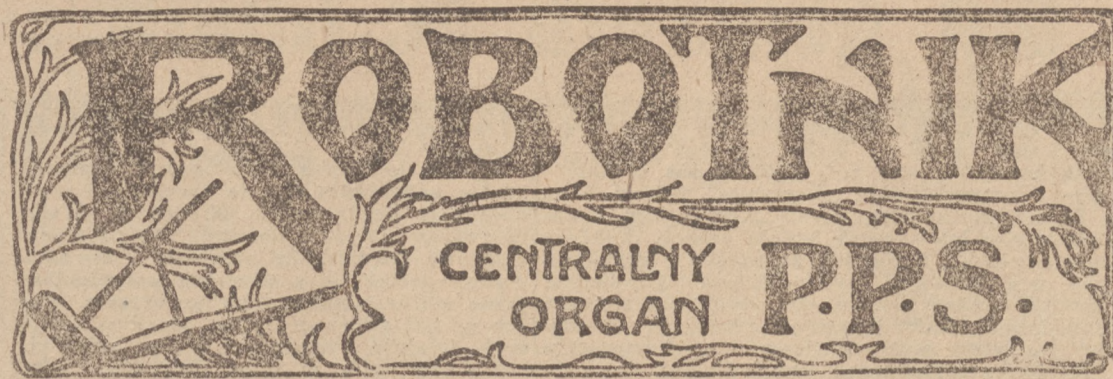
REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

**REDAKCJA: ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 68**

**ADMINISTRACJA:
PIOTRKOWSKA 70**

Telefony: Redakcji 144-18
Administrcji 222-22

**Konto w Banku „Spółem”,
Oddział w Łodzi, Nr. 12**

Zbrodnia wrzosowska

Nowa, potworna zbrodnia NSZ-owskich bandytów, której ofiarą padło w ubiegłym tygodniu 4 robotników fabryki włókienniczej w Rudzie Pabianickiej, wstrząsnęła głęboko całym społeczeństwem. Okoliczności, w jakich morderstwo to zostało popełnione, są tak znamienne dla celów i metod faszystowskich wrogów ludu polskiego, że urastają niemal do miary symbolu.

Czterech delegatów robotniczych, wśród nich kobieta, jedzie na Śląsk, by sprowadzić stamtąd węgiel dla swych współtowarzyszów pracy.

Zima się zbliża; robotnicy „Pierwszej Rudzkiej” czekają na opał. Są jednak bestie w ludzkiej skórze, którym zależy na tym, by węgiel do Rudy Pabianickiej nie doszedł, by utrudnić, hamować, i sabotować, gdzie i jak tylko można wszelki wysiłek, zmierzający do unormowania i poprawy stosunków w Polsce, dlatego tylko, że życiem jej kierują przedstawiciele mas pracujących. Oczadziali nienawiścią do wszystkiego, co łączy się z postępem i demokracją — gotowi są najemniczy reakcji do każdego lajdactwa, do każdej zbrodni, byleby odbudowę kraju opóźnić i położyć kłody pod nogi Rządowi Jedności Narodowej.

Strzały, które rozległy się o północy na szosie pod Wrzosowa i położyły trupem czterech działaczy robotniczych, odsoniły tę nienawiść w całej jej tragicznej potworności i obnażyły — jakże jaszkrawo — istotne pobudki wicherzycielskich knozań polskich pogrobowców hitlerizmu.

Pośród ofiar zbrodni Wrzosowskiej znajdowali się dwaj czynni działacze konspiracyjni z czasów okupacji, towarzysze: Jan Sobczak i Zygmunt Koszela. Prześladowani przez Gestapo, ukryli się w Gen. Guberni i doczekali tam wolności.

Wyrwali się ze szponów faszystów niemieckich; zginęli od kul faszystów polskich. Padli na posterunku, w skromnej, rzeczywistej, codziennej służbie dla Polski i ludu polskiego, ugodzeni zdradziecką kulą przez ludzi, dla których Polska nie istnieje, jeżeli nie rządzi nią reakcja.

Dochođenje ujawniło, że bestialsko zamordowani towarzysze stoczyli przed śmiercią zaciętą walkę z napastnikami. Był to dosłownie ich bój ostatni z reakcją, która ścigała ich przez całe życie. Na szosie wrzosowskiej pozostał krwawy ślad tej walki. Jest to widomy akt oskarżenia, pod adresem tych, którzy mordercom włożyli broń do ręki, jest to jeszcze jeden dowód hańby niewiadomszczyzny, która tak fatalnie zaciążyła nad życiem Polski.

Jan Sobczak, Leokadia Sobczakowa, Zygmunt Koszela i Tadeusz Lewandowski — pozostaną nazawsze w pamięci mas ludowych, które pomszczą śmierć swych synów.

Węgiel dla robotników „Pierwszej Rudzkiej” dojedzie. A mordercy poniosą zasłużoną karę: czeka ich śmierć i wieczne przekleństwo ludu polskiego.

RAFAL PRAGA

William Henderson — lordem

LONDYN (Internews). Dwóch nowych parów powiększyło ostatnio szereg lordów socjalistycznych; są to: Francis Penkham, osobisty asystent sir Beveridge'a znanego ekonomisty liberalnego, oraz William Henderson, syn byłego ministra spraw zagranicznych, Artura Hendersona, obecny sekretarz sekcji prasowej Partii Pracy.

Kongres Międzynarodówki Zawodowej rozpoczął się w Paryżu

PARYŻ (AFP). — We wtorek rano otworzona została w Paryżu w pałacu Chaillot światowa konferencja związków zawodowych pod przewodnictwem Leona Jouhaux, sekretarza generalnego Powszechnej Federacji Pracy. W sali teatru zbudowano wielką, zieloną trybunę, na której — na czerwonym tle — odcinają się nazwy państw,

uczestniczących w konferencji. Sześć delegacji zagranicznych zajęli miejsca dookoła przewodniczącego. Opodal powiewają sztandary wszystkich państw alianckich. Po jednodominutowej ciszy, zachowanej dla oddania czci pamięci zmarłych bohaterów i ofiar wojny, Jouhaux wygłosił mowę inauguracyjną.

PARYŻ (AFP). — Po gorąco oklaskiwanej mowie, wygłoszonej przez Jouhaux, Saillant, odczytał propozycję, dotyczącą nominacji sześciu przewodniczących: Leona Jouhaux, sekretarza gen. francuskiej Federacji Pracy, sir Walter Citrine, sekretarz generalny związków zawodowych angielskich Hillman, wiceprezes amerykańskich organizacji zawodowych C.I.O., Lombardo Toledano, reprezentant konfederacji Ameryki Łacińskiej, Kuzniecow sekretarz Rady Centralnej Związków Zaw. Radzieckich i Czu, delegat związków chińskich.

Reprezentant Holandii prosił, o powołanie również przedstawiciela małych państw i przedstawił, jako kandydata, reprezentanta szwedzkiego. Po głosowaniu reprezentant związków zaw. szwedzkich, Lindbergh, został przyjęty, jako siódmy przewodniczący. Jouhaux, zaproponował na sekretarza generalnego konferencji Ludwika Saillant. Propozycja ta została jednogłośnie przyjęta.

Kapitały niemieckie zagranicą — pod sekwestrem

LONDYN (Internews). Aljanci opracowują obecnie plan ewentualnego zsekwestrowania wszystkich sum, pozostających na kredycie Niemiec zagranicą. Posunięcie takie miaoby tę dobrą stronę, iż za jednym zamachem załatwiłoby dwie sprawy, mianowicie: 1) przyczyniłoby się do zahamowania wzmagającej się znowu aktywności hitlerowców zagranicą, 2) uzyskane w ten sposób kwoty byłyby zaliczone Niemcom, jako odszkodowania wojenne.

Badzo poważne kwoty, które Niemcy — po ostatniej wojnie — lokowali zagranicą, umożliwiały im potajemne budowanie czołgów, łodzi podwodnych i sprzętu wojennego, jak również prowadzenie

propagandy. Olbrzymie kwoty lokowane w najrozmaitszych przedsiębiorstwach na zamaskowanych kontaktach utrudniają doświadczenie do źródeł ich pochodzenia. Banki w państwach neutralnych zostały ostrzeżone przez aliantów, by nie obracały niemieckim złotem gdyż jest ono prawdopodobnie zrabowane.

Hitler będzie sądzony zaocznie?

NEW YORK (AFP) Amerykańskie pismo „Sunday Dispatch” domaga się, by międzynarodowa komisja, mająca sądzić głównych zbrodniarzy wojennych, osadzonych w więzieniu w Norymberdze, przestudio-

wała również możliwość zaocznej osądzenia Hitlera oraz innych przywódców partyjnych, których dotychczas nie zdołano schwycić. Eksperti sądowi rozważają możliwość wydania wyroku na nieobecnych: Hitlera, Goebelsa i Martina Bormana, jeszcze przed rozpoczęciem procesu Goeringa i jego towarzyszy, co ma nastąpić w przyszłym miesiącu.

Kontrola cen w USA będzie utrzymana

NOWY JORK (PAP Polpress). Kierownik Urzędu Cen USA Stanów Zjednoczonych Bowles, oświadczył przedstawicielom prasy, że w przyszłym roku dochód narodowy Stanów Zjednoczonych zmniejszy się o 25 miliardów dolarów w porównaniu z rokiem bieżącym. Podczas nadchodzącej zimy liczba bezrobotnych osiągnie liczbę 7 do 8 mil., przy czym połowa przypadnie na

zdemobilizowanych żołnierzy.

Bowles podkreślił, że zniesienie kontroli nad cenami może doprowadzić do inflacji, której rezultatem będzie załamanie się gospodarki amerykańskiej.

W związku z zakończeniem wojny produkcja amerykańska zaczyna się kurczyć. W sierpniu wskaźnik produkcji spadł o 20 procent.

Z kularów Kongresu Zw Zawodowych

W poniedziałek obradował Komitet Administracyjny związków zawodowych. Na posiedzeniu omawiano projekt regulaminu, przygotowanego przez Komitet Administracyjny. Delegacja brytyjska zaproponowała 11 poprawek do projektu regulaminu.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że sprawa wyboru generalnego sekretarza Federacji Zw. Zaw. będzie przedmiotem ożywionej dyskusji. Delegacja brytyjska popierać będzie kandydaturę Waltera Schevenelsa, sekretarza generalnego przedwojennej Międzynarodowej Federacji i Związków Zawodowych. Kontrkandydatem jego będzie Louis Saillant, za

którym głosować będą prawdopodobnie delegaci związków zawodowych Francji, Związku Radzieckiego, Polski, Państw Bałkańskich, kolonii brytyjskich i niektórych dominioń brytyjskich. Niektóre koła umiarkowane wysuwają kandydaturę kompromisową Leona Jouhaux.

Wśród delegatów są również podzielone zdania w sprawie stałej siedziby władz Federacji. Londyn nie wchodzi w rachubę z uwagi na to, że obecnie urzędują tam przedstawiciele przedwojennych międzynarodowych organizacji zawodowych. Francuzi i inni delegaci europejscy starają się o to, aby siedzibą Federacji był Paryż.

Burza o „Burzę”

Na żądanie publiczności londyńskiej, film amerykański „Burza” został usunięty z ekranu, gdyż zupełnie nie uwzględniał

osiągnięć armii brytyjskiej i hinduskiej, przypisując zwycięstwo w Burmie Amerykanom.

Zgineli na posterunku

Dziś o godz. 14.30 w Rudzie Pabianickiej odbędzie się pogrzeb zamordowanych bestialsko przez bandytów z N. S. Z. towarzyszy: Jana Sobczaka, Leokadii Sobczak, Zygmunta Korzeli i Tadeusza Lewandowskiego.

Tow. Sobczakowie osierociłi małe dziecko, Korzela — chorą żonę i dwoje dzieci, Lewandowski — żonę.

Padli na posterunku w pracy dla dobra ludu polskiego.

Śmierć ich musi być pomszczona!

Cześć ich pamięci!

Triest będzie wolnym portem

LONDYN (PAP Polpress) Przedstawiciel Rządu jugosłowiańskiego na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie, wicepremier Kardell złożył na konferencji prasowej oświadczenie w sprawie Krainy Julijskiej i Triestu, w którym m. in. oświadczył:

„Okolo 1 miliona 700 tys. Jugosłowian — powiedział Kardell — zginęło w czasie walk przeciwko imperializmowi faszystowskiemu i hitlerowskiemu oraz w obozach koncentracyjnych. Jako sprzymierzeńcy Hitlera Włosi okupowali okolo 40 proc. terytorium jugosłowiańskiego. W walce z imperializmem Włoch faszystowskich, pół miliona Jugosłowian straciło życie. Blisko 43 tys. zabitych pochodziło z Krainy Julijskiej. Prowincja ta została oddana Włochom po pierwszej wojnie światowej, jako nagroda za udział w wojnie przeciwko Austrii i Niemcom. Okupując Krainę Julijską, Włochy wyszły po za swe granice terytorialne i rozpoczęły wynaradawianie tego obszaru. Wszystkie słowackie i chorwackie szkoły zostały zamknięte. Język słowacki został zakazany nawet w kościele.

Ludność Krainy Julijskiej dążyła stale do połączenia z Jugosławią. Rząd nasz ma zamiar zagwarantować Włochom Krainę Julijską całkowitą autonomię. W Trieście, gdzie Włosi stanowią większość, będzie działać włoska administracja.

Triest będzie wolnym portem, tzn., że państwa Europy Wschodniej i Środkowej, które dotychczas korzystały z Triestu, jako portu, będą nadal korzystać z niego, gdyż będzie on wyłączony z obszaru celnego Jugosławii.

Omawiając żądania jugosłowiańskie w stosunku do Austrii, Kardell zaznaczył, że Jugosłavia domaga się przyłączenia do niej Karyntii, zamieszkałej w przeważającej części przez Jugosłowian.

W sprawie wyborów, wicepremier oświadczył, że odbędą się one wkrótce na podstawie powszechnego, równego, proporcjonalnego i tajnego głosowania. Jedynie okolo 3 proc. wyborców zostało wykreślonych z list za zdradę lub współpracę z okupantami.

Ostrzeżenie dla generała de Gaulle...

Demokracja francuska zwyciężyła w wyborach samorządowych

W niedzielę odbyły się w całej Francji, z wyjątkiem Paryża (przedmieścia jego glosowały), wybory do rad generalnych. Są to organy przedstawicielskie samorządu departamentalnego, 90 departamentów, francuskich, czyli mówiąc po naszymu województw, stanęło po raz pierwszy od czasu wojny do wyboru rad generalnych, będących odpowiednikami naszych sejmików wojewódzkich (wojewódzkie rady narodowe). Każdy kanton (część powiatu) wybiera jednego radcę generalnego, kandydat na radcę powinien uzyskać albo bezwzględna większość głosów w pierwszym głosowaniu (odbyło się ono właśnie ubiegłej niedzieli), albo też większość względna w następnym głosowaniu, które odbywa się o tydzień później.

Głosowanie w dniu 23 bm. było generalną próbą sił politycznych we Francji przed powszechnymi wyborami parlamentarnymi wyznaczonymi na 21 października r. Próba ta, jak widać, z wyników głosowania niedzielnego (podaliśmy je we wczorajszym „Robotniku”), przyniosła zdecydowane zwycięstwo lewicy. Najwięcej mandatów obsadziła partia socjalistyczna (333), drugie miejsce zajmują radykałowie społeczni (293); komuniści mają 102 miejsca; grupa ludowo-republikańska, zbliżona do generała de Gaulle - 106. Prawica poniosła znaczne straty w porównaniu z poprzednimi wyborami, które odbyły się przed wojną.

Ciekawie przedstawiają się wyniki wyborów na przedmieściach Paryża (część departamentu Sekwany, sam Paryż nie glosował), w słynnym „czerwonym pierścieniu” dokoła stolicy, utworzonym przez jej robotnicze przedmieścia, które znane były zawsze jako twierdza francuskiego marksizmu. Komuniści - 25, socjaliści - 12, radykałowie - 3, prawica i centrum - 20.

Radcowie generalni, wybrani na przedmieściach Paryża, tworzą wraz z radnymi miejskimi m. Paryża (zostali oni wybrani w kwietniu r.) radę generalną departamentu Sekwany. (Otoż skład tej rady będzie taki, że partie marksistowskie będą w niej miały większość, gdyż wprowadzą do niej 79 radców na ogólną ilość 150-ciu. W samym Paryżu (mieście) mają partie robotnicze 39 mandatów na 90.

Ogólny wynik wyborów niedzielnych świadczy o tym, że nastroje szerokiej mas ludności francuskiej są wybitnie lewicowe. Demokratyczna prasa francuska z zadowoleniem rejestruje to zwycięstwo. Socjalistyczny „Populaire” pisze: „Partia socjalistyczna może z ufnością patrzeć w przyszłość. Wyjdzie ona wzmocniona z szeregu ciężkich prób, jakie musiała przeżyć; wzmocniona zarówno moralnie, jak i materialnie. Musimy okazać się godnymi zaufania, jakim obdarzył nas lud

francuski, oraz zadań, które nas czekają”.

Komunistyczna „Humanite” piórem Marcellego Cachina, pisze: „Zwycięstwo stronnictw lewicowych zadało reakcji dotkliwą porażkę. Socjaliści, komuniści i radykałowie stanowią, jak wykazało głosowanie niedzielne, wielką siłę polityczną naszego kraju”. Autor przypomina uchwałę powziętą przez partie lewicowe o sformowaniu bloku wyborczego przed drugim głosowaniem (30 bm.), aby zapewnić ostateczne zwycięstwo demokracji. Nawiązując do sprawy wyborów październikowych, dziennik pisze: „Jeżeli siły demokracji będą zjednoczone w dniu 21 października, w czasie parlamentarnej bitwy wyborczej, to przyniesie ona niezłomną klęskę reakcji, i wykonanie programu Narodowej Rady Ruchu Oporu będzie w ten sposób zapewnione”.

Wyniki wyborów niedzielnych stanowią groźne ostrzeżenie dla de Gaulle'a i jego doradców politycznych. Niedawny afront, uczyniony przezeń starym, zasłużonemu wodzowi francuskich związków zawodowych, spotkał się z surowym potępieniem przez miliony francuskich wyborców, którzy oddali swoje głosy na przedstawicieli tych właśnie stronnictw i organizacji, które wchodziły w skład delegacji, jaka udała się do premiera Rządu Tymczasowego, by wszcząć z nim rozmowy na temat zmian w ordynacji wyborczej do zgromadzenia ustawodawczego.

Ordynacja ta, póki jeszcze czas, powinna być zmieniona w sensie demokratycznym, by wyborcy francuscy mogli uzyskać możliwość wybrania przedstawicielstwa, które by wiernie odzwierciedlało istotne nastroje narodu francuskiego.

Oświadczenie

przewodn. partii arabskiej

LONDYN (Polpress). Przewodniczący partii arabskiej w Palestynie Teweik Saleh Husseini oświadczył przedstawicielom prasy, że Arabowie nie zgodzą się na rozwiązanie problemu Palestyny, któryby nie odpowiadał ich żądaniom. Żądają oni wstrzymania emigracji Żydów do Palestyny, oraz utworzenia niezależnego narodowo-demokratycznego rządu arabskiego połączonego z Wielką Brytanią traktatem przyjaźni.

Don Juan przeprowadza się

MADRYT (Internews). Podobno Don Juan pretendent do tronu hiszpańskiego, czyni przygotowania, celem przeniesienia się wraz ze swą żoną albo do międzynarodowej strefy w Tangerze, albo do Portugalii. Generał Franco wyraził zgodę na przeniesienie rezydencji Don Juana ze Szwajcarii do Tangeru lub Portugalii.

Ostatnia faza obrad W. Piatki

W Londynie panuje nastrój optymistyczny

PARYŻ (AFP). Konferencja ministrów spraw zagranicznych w Londynie zebrała się we wtorek w atmosferze, pełnej nadziei, iż cały porządek dzienny zostanie wyczerpany. Poniedziałkowe nastroje pesymistyczne, odzwierciedlone przez pewne organy prasy angielskiej, nie mają racji bytu. Przeciwnie, jest niemal pewnym, iż konferencja, która miała zakończyć się w środę wieczorem, prze-

ciągnie się jeszcze dzień lub dwa. Impas, wobec którego konferencja stanęła w piątek wieczorem, nasuwał przypuszczenie, iż dalsze przedłużanie konferencji nie ma celu. — Teraz trzeba będzie odzyskać stracony czas.

LONDYN (London Press Service). W związku z wiadomościami o pewnych różnicach zdań co do różnych problemów europejskich, które ujawniły się na konferencji pięciu mi-

nistrów komentatorzy angielscy stwierdzają, iż rozbieżność poglądów w tych sprawach nie jest niespodzianką. Wiadomo było od dawna, iż np. ZSRR inaczej zapatruje się na sprawy bałkańskie, niż Anglo - Amerykanie, co nie przeszkodziło jednak tym trzem mocarstwom współdziałać lojalnie podczas kampanii wojennej. Różnice zdań są sercem i krwią konferencji międzynarodowych i bez nich konferencje nie miałyby wogóle raży bytu.

Jeśli wyniki dawnych konferencji okazywały się nieżyłowe to właśnie dlatego, że uczestnicy tych zebrań ograniczali się do ślizgania się po cienkim lodzie, nie usiłując zgłębić prądów, nurtujących pod jego powierzchnią. Obserwatorzy, którzy patrzą na obecną konferencję z trzeźwego punktu mają na dzieje, iż niepomysłny wiatr, który chwilowo owiewa Lancaster House (siedzibę posiedzeń) przyniesie jednak w końcu Europie dużo dobrego i że ministrowie, po powrocie do swoich krajów i porozumieniu się ze swymi rządami, zbiorą się powtórnie i wówczas będą mogli osiągnąć niewątpliwie pełne, szczerze i ugruntowane na głębokich studiach porozumienie.

LONDYN (PAP Polpress). Przed wyjazdem do Rzymu, włoski minister spraw zagranicznych de Gasperi został przyjęty przez Molotowa i odbył z nim konferencję.

Ostateczne wyniki wyborów kantonalnych we Francji

PARYŻ (AP). Ostateczne wyniki wyborów kantonalnych we Francji przedstawiają się w następujący sposób: socjaliści 333 mandaty, komuniści 102, radykałowie społeczni 293, socjaliści bezpartyjni 60, Ruch republikańsko-ludowy 106, republi-

kanie i radykałowie niezależni 152, zjednoczenie republikańsko - demokratyczne (prawica) 143, konserwatyści i niezależni prawicowcy 39, inni 134. — Razem 1362 mandaty.

Ubóstwo klasy pracującej przeszkodą trwałego pokoju

W pierwszym dniu obrad Kongresu Związków Zawodowych odczytano tekst wstępu do statutu Federacji Zw. Zawodowych. We wstępie tym podkreślono, że Federacja nie powinna się ograniczać do podniesienia stopy życiowej pracujących, lecz zadaniem jej jest również wykorzenienie faszyzmu i współpraca nad ugruntowaniem pokoju na świecie.

Leon Jouhaux w swym przemówieniu przedstawił program działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych. Zdaniem mówcy pokój świata nie będzie oparty na mocnych podstawach tak długo, jak długo ubóstwo będzie udziałem klasy pracującej. W walce z ubóstwem na leży przeprowadzić planową organizację produkcji i zlikwidować wpływy karteli i trustów. Jouhaux domagał się również

udziału przedstawicieli Federacji w radzie ekonomicznej i społecznej, która zostanie utworzona przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Układ naftowy podpisany

Komentując podpisanie nowego układu w sprawie nafty, „Daily Telegraph” przewiduje plan, według którego usunięta zostanie nie tylko kontrola przemysłu amerykańskiego, lecz wszystkich wogóle producentów nafty w krajach, administrowanych przez rząd angielski.

Dziennik podkreśla, iż ograniczenie to stanowi wielką rozbieżność z planem oryginalnym, i dodaje, iż powodzenie tego układu będzie zależało przede wszystkim

od dobrej woli innych krajów, w których znajdują się również źródła naftowe. Chodzi o to, czy te kraje będą chciały podpisać się pod omawianym planem, gdyż żaden układ nie może wydać wielkich owoców, jeśli tak poważny producent nafty, jak ZSSR nie przystąpił do niego.

Z sądu specjalnego

ŁÓDŹ (PAP Polpress). Sąd Karny w Łodzi rozpatrywał dnia 24.9 sprawę Polki, niemieckiego pochodzenia, Janiny Wyrobiec vel Johann Wyrobcew, b. kasjerki apteki Millera w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 97. Janina Wyrobiec oskarżona została o obrazę Narodu Polskiego i o świadczenie i systematyczne znęcanie się nad Polakami, zatrudnionymi w czasie okupacji w tej aptece.

Zeznania świadków potwierdziły akt oskarżenia.

Sąd skazał Janinę Wyrobiec vel Johannę Wyrobcew na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich po odbyciu kary.

Proces kata z Belsen

Wieszal dziewczęta za nogi dla sztucznego zapładniania

LONDYN (PAP Polpress). Podczas zeznań świadków oskarżenia - stwierdzono, że Kramer, Irma Greze i inni oskarżeni katowali więźniów. Świadek Dora Szafran zeznała, że w obozie odbywały się selekcje więźniów. Część z nich likwidowano i palono w krematorium. Gdy podczas selekcji dwie młode dziewczyny wyskoczyły przez okno, wówczas oskarżona Greze zastrzeliła je na oczach wszystkich. Oskarżona chłostała również kobiety, które nosiły pończochy.

Następny świadek, 25-letnia Polka, Helena Kiemesz zeznała: „Pracowałam w fabryce skór w obozie. Dozorca Otto Graff bił nas codziennie. Koleżankę moją Dąbrowską załknił na śmierć. Graff groził nam stałe śmiercią w krematorium, przy czym twierdził, że ciała kobiet nadają się bardziej do palenia niż męskie”. O oskarżonym Hesslerze świadek wyraziła się w następujący sposób:

„Nim wywieziono nas z Oświęcimia do Belsen, Hessler kazał powiesić 6 młodych dziewcząt, odznaczał się on specjalnym okrucieństwem wobec więźniów”. W dalszym ciągu swych zeznań świadek podała, że chorzy w Oświęcimiu otrzymywali zastrzyki z nafty zamiast glukozy, co powodowało szybką śmierć. Świadek zeznała również, że w obozie przeprowadzano do-

świadczenia sztucznego zapładniania na młodych dziewczętach. Ofiary wieszano za nogi i robiono im zastrzyk zapładniający, który powodował silne bóle. Zastrzyki te w wielu wypadkach powodowały zgon ofiar. Po ewakuacji obozu w Oświęcimiu odbył się 8-mio dniowy marsz więźniów do Belsen. Po drodze wiele osób zginęło z zimna i głodu. Chorych SS-owcy dobijali.

Z wybrzeża polskiego

PRACA LATARNI MORSKICH

GDYNIA (PAP Polpress). Latarnia morska na Rozewiu, pracująca już od maja a zaopatrująca się w prąd elektryczny z własnych turbin, uruchamia w tych dniach radiolaternię oraz syreny pomocne nieodrowne na wypadek mgieł.

Latarnia morska na Helu z powodu uszkodzeń, jakich doznała elektrownia, posługuje się małymi agregatami. Z chwilą naprawienia uszkodzeń, latarnia przejdzie na większe światło.

DRUGI STATEK UNRA W GDYNI

GDYNIA (PAP Polpress). Drugi statek z towarem UNRA „Saint Bernard”, który

wpłynął do portu polskiego, przybył z Montrealu (Kanada) i przywiózł 4.402 ton artykułów żywnościowych, maszyn rolniczych oraz części samochodowych.

SUPERFOSFAT I FOSFOR W DRODZE DO GDYNI

GDYNIA (PAP Polpress). Port gdyński oczekuje na amerykański transport 20 tys. ton superfosfatów oraz 5 tys. ton fosforytu z Marokka. Do przyjęcia ładunku przygotowuje się nabrzeże Rotterdamskie. W związku z przyrzeczonymi przez UNRRA transportami olejów mineralnych, remontuje się w Gdańsku odpowiednie do tego celu składy.

W kilku wierszach

- Do portu w Liverpoolu przybiła „Maurytania”. Statek dokonał podróży około świata, przebywając 28.662 mile morskie w 81 dni i 16 godzin. Przeciętna szybkość wynosi 21 węzłów.

- Podczas odbytego w Belgradzie zgromadzenia delegatów komitetów Słowian z całego świata, zdecydowano, iż kongres wszechsłowiański otwarty zostanie w pierwszym połowie maja 1946 r.

- Pertraktacje w sprawie wydania wodza faszystów belgijskich Leona Degrelle, przebywającego w Hiszpanii, będą prowadzone nadal, przy czym Degrelle uważany będzie za zbrodniarza wojennego. Rząd generała Franco czynił trudności w wydaniu Degrelle.

- Radio amerykańskie komunikuje, iż wszystkie posiadłości niemieckie w Hiszpanii znajdują się już pod zarządem delegatów angielskich i amerykańskich.

- Korespondent „News Chronicle” w Budapeszcie komunikuje, iż Stany Zjednoczone zawiadomiły rząd węgierski, iż gotowe są nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne, pod warunkiem, by rząd zobowiązał się do utrzymania swobód demokratycznych.

- Do Southampton przybył dr Baxter, uczonec angielski, który przez piętnaście miesięcy uczestniczył w pracach nad wynalezieniem bomby atomowej.

- Marszałek Montgomery został mianowany honorowym obywatelem m. Londynu. W krótkiej mowie okolicznościowej, marszałek podkreślił konieczność ścisłej współpracy wielkich aliantów.

- Rząd angielski oświadczył, że zamierza przedstawić sprawę Palestyny do rozstrzygnięcia Radzie Narodów Zjednoczonych.

- Prasa amerykańska donosi, że departament stanu USA obejmie kontrolę nad amerykańskim sprzętem wojennym zagranicą.

- Vidkun Quisling, który został skazany przez sąd wojenny na karę śmierci za zdradę stanu, wniósł apelację do Sądu Najwyższego.

- Strajk windziarzy w Nowym Jorku uniemożliwia normalne prace w biurach. Wejście po schodach na 46 piętro trwa pół godziny i stanowi wyczerpanie sportowy, któremu sprostają tylko 2 urzędników Empire State Building.

Przed szóstą rocznicą

Jak odbyła się kapitulacja Warszawy?

We czwartek, dnia 21 września 1939 r., akredytowany w Warszawie korpus dyplomatyczny oraz mieszkający w Warszawie obywatele państw obcych, opuścili obleganą Warszawę. Rozwiązało to w dużej mierze ręce niemieckiemu dowództwu naczelnemu, które nie musiało się już więcej liczyć z ewentualnymi konfliktami, jakie mogłyby się wyłonić dla rzeszy niemieckiej, o ileby w ramach ostrzeliwania i bombardowania Warszawy zostali narażeni na szwank przedstawiciele państw obcych oraz ucierpiały ich gmachy, jakoteż o ileby obywatele państw obcych ponieśli straty na życiu i majątku.

Następnego też dnia, w piątek 22 września, wzmogły się od samego rana działania wojenne, skierowane z jednej strony przeciwko urządzeniom fortyfikacyjnym, z drugiej strony zaś nastawione na nękanie ludności warszawskiej. Zamierzano w ten sposób wyrzucić presję na dowództwo obrony Warszawy pod względem jej oddania. W godzinach przedpołudniowych przybył Hitler na plac boju. Z wieży kościelnej w Glinkach obserwował przebieg walk. Następnie podjechał bliżej Warszawy. Na „smukłej wieży wodnej pomiędzy lotnikiem a warszawskim torem wysięgowym” wydał dyspozycje co do wszczęcia generalnego szturm na Warszawę.

Na skutek tych dyspozycji, w sobotę, dnia 23, w niedzielę, dnia 24, a w szczególności w pamiętny poniedziałek, dnia 25 i we wtorek, dnia 26 września, Warszawa pozostawała pod bardzo silnym ostrzałem ciężkich dział niemieckich. Jednocześnie, niemiecki silnie bombardował Warszawę lotnictwem niemieckim, dotykając w niskich lotach niemal dachów domów. Ze strony obrony Warszawy, na ataki lotnictwa nieprzyjacielskiego reagowała jedynie artyleria przeciwlotnicza. Ofiarą pocisków i bomb stał się miejski skład materiałów opałowych, elektrownia, gazownia, wodociąg, szpitale (przede wszystkim szpital św. Ducha) oraz duża ilość budynków publicznych i domów prywatnych. Straż pożarna była bezsilna. Jak mogła zresztą udzielać skutecznej pomocy w tłumieniu pożarów, skoro np. w trzecim dniu szturm wzywana była równocześnie do 136 pożarów, a strażacy padali ze zmęczenia, przyczem miasto pozabawione było wody.

W tym stanie rzeczy, zaostrozonym jeszcze wzmagającymi się trudnościami apro wizacyjnymi, dowództwo obrony Warszawy, łącząc z komitetem obywatelskim, po wzięciu we środę, dnia 27 września rano, uchwałę oddania Warszawy. Tego dnia popołudniu ukazał się: „Ostatni komunikat dowództwa obrony Warszawy z dnia 27 września 1939 r., Informuje on m. in., iż w ciągu ostatniej nocy i godzin przedpołudniowych dnia dzisiejszego toczyły się specjalnie ciężkie walki na zachodnim brzegu Wisły... W przeciwnatarciu wzięto jeńców, 4 czołgi i 3 działa. Po 17 dniach obrony stolica Polski leży w gruzach... Ilość rannych, według przybliżonych obliczeń, wynosi około 16 tysięcy żołnierzy i 20 tysięcy ludności cywilnej... Mimo ogromu nieszczęścia, duch ludności jest nieugięty. Broniący Warszawy żołnierze nie chcą opuścić swych stanowisk. Wykazuje on stałe przewagę nad przeciwnikiem tam, gdzie nie jest przygniatany masą technicznych środków walki. Dowództwo obrony, nie chcąc powiększać bezgranicznych cierpień ludności cywilnej oraz wobec braku amunicji do dalszej walki, zdecydowało się na zawarcie 24-godzinnego zawieszenia broni i wszczęcia rokowań nad warunkami oddania stolicy i Modlina. Rokowania są w toku...”

Równocześnie wydał prezydent miasta Starzyński odezwę do ludności Warszawy: „...Bezmiar bohaterstwa i ofiary wykazała ludność stolicy. Historia oceni należycie to poświęcenie, które nakazało nam trwać na posterunkach do ostatka... Niech żyje Polska i jej stolica — Warszawa”.

Następnego dnia wydał odezwę komitet obywatelski, wzywając do przestrzegania ładu, porządku publicznego i zachowania się „tak, jak tego wymagają wielkie tradycje naszej stolicy”.

W następstwie poprzednio wspomnianej uchwały, w dniu 27 września o godzinie 9 minut 29 przed południem, zjawili się przed niemiecką linią frontu polscy parlamentarzyści. Ułożono miejsce i czas wszczęcia rokowań, w których ze strony polskiej brali udział: prez. Starzyński, gen. Kutrzeba oraz płk. Kotkowski. Rokowania te doprowadziły do zawarcia rozejmu,

który miał trwać do piątku, dnia 29 września, godziny 12-tej w południe. Według wyjaśnienia, ogłoszonego przez komitet obywatelski: „Celem rozejmu było zyskanie czasu, potrzebnego dla przeprowadzenia partraktacji o warunki oddania Warszawy. Pertraktacje te... ustaliły szczegółowe warunki, w jakich odbędzie się objęcie miasta przez wojska niemieckie”.

Według tych warunków od chwili przejęcia Warszawy przez wojska niemieckie, t. zn. od dnia 29 września, godziny 20-tej, odpowiadał prezydent miasta i komitet obywatelski „za wszystko, co się w mieście działo będzie poza działaniem wojska”. Zarządzeniem, ogłoszonym w dniu 28 września, nakazano ludności cywilnej składać wszelką broń i amunicję, zawiesić działalność wszystkich partij oraz organizacji politycznych i pokrewnych, wstrzymać działalność banków i instytucji kredyto-

wych, nie chodzić po mieście po godzinie 17-tej, gasić pożary, grzebać zmarłych tylko na cmentarzach lub miejscach specjalnie oznaczonych itp. Poza tym zalecono ludności przenosić się na Pragę oraz zapowiedziano, że zarząd miejski usiłuje jak najszybciej uruchomić wszystkie instytucje użyteczności publicznej, jak wodociągi, elektrownię, gazownię, tramwaje itp. oraz iż od dnia 30 września „dla ludności Warszawy dowieżona będzie przez oddziały wojsk niemieckich ciepła strawa w ilości 160 tysięcy porcji obiadowych. Podział zostanie ustalony. W granicach możliwości dowieziony ma być chleb”. Tej akcji, stanowiącej jeden z najbardziej przykrych i upokarzających momentów ówczesnej doby, poświęcimy oddzielny artykuł.

Przed upływem rozejmu, ustalono w wagonie kolejowym niemieckiego dowódz-

stwa naczelnego również warunki kapitulacji (złożone przez załogę broni, jej wy marsz z Warszawy, wydanie sprzętu woj skowego i tp.). Warunki te nabrały mocy obowiązującej począwszy od dnia 29 września, godziny 20-tej.

Owczesną prasę warszawską reprezentowała wówczas „Wspólna Gazeta”, wydawana imieniem i łącznym wysiłkiem wszystkich redakcyj pism codziennych. W numerze 3-cim tej gazety z dnia 29 września ukazał się wywiad z „autorytatywnymi kołami w dowództwie armii warszawskiej”, zatytułowany: „Jakie były przyczyny oddania Warszawy?” Omawiany wywiad m. in. stwierdza, że „Warszawa broniła się do wczorajszego dnia i to broniła się skutecznie, wiążąc tutaj znaczne siły przeciwnika, zadając mu bardzo duże straty i nie będąc pobita”. Ponadto wywiad informuje, że na powzięcie decyzji co do oddania Warszawy wpłynęła „nie tylko szczególna sytuacja, w jakiej się znalazła Warszawa i jej linie obronne, ale i ogólna sytuacja wojenna Polski nie dyktowała konieczności dalszego trwania”. Ludność Warszawy i ona sama poniosła znacznie większe ofiary, niż walczące w jej obronie wojsko (, na linii frontu przypadało tylko 2 — 3 żołnierzy zabitych na batalion”), gdyż dowództwo niemieckie stosowało „celową taktykę zwalnia ciężaru boju na miasto, a nie na linię, co dawało podwójny efekt: oszczędzało siły niemieckie, niszczyło zaś naszą łączność i tyły oraz łamało moralnie miasto. Ogień bowiem huraganowy ma na celu przede wszystkim działanie moralne”. Wywiad wskazuje również, iż „nie było żadnego celu operacyjnego w prowadzeniu dalszej walki, bo ani nikt nie idzie z odsieczą do Warszawy, ani my nikomu już nie dajemy pomocy podtrzymaniem dalszej obrony. Pozostawały więc tylko względy moralne, tym zaś przez trzygodniową zaciekłą obronę zostało zadośćuczynione”.

HENRYK EILE

Stronnictwo Ludowe wybiera swych przywódców

W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego wybrało nowe władze Stronnictwa. Na prezesa jednomyślnie powołano starego i wypróbowanego działacza chłopskiego, byłego posła „Wyzwolenia” Wincencego Baranowskiego. Członkowie Naczelnego Komitetu Wykonawczego: ob. Patek (woj. Krakowskie), Korzycki (Łódź), prezes zarz. woj. Podedworny (Białystok), Kocioł (Łódź), Wójcik Józef (Lublin), Kaczocha (W-wa), Szymanek (woj. łódzkie), Mitura (Łódź), prez. zarządu woj. Wener (Kraków, prezes zarząd. woj. Podrygalla (Kielce), Król (Łódź), Anugustyn (Rzeszów). Zastępcy: Blak Józef (Kraków), Pałuch (Kieleckie), Tupalski (Warszawa), Kurpiewski (Warszawa), Sokołowski (Lublin), Malinowski (rzeszowski) Domański (Bydgoszcz), Czechowski (łódzkie), Garlacz (krakowskie), Szymczyk (Dolny Śląsk), Cieśla (Śląsk Dąbrowski), Klenowicz (gdańskie).

Komisja rewizyjna: Michał Gniazdowicz, Kotek-Agreszewski, Rusin.

Sąd partyjny: prezes ob. Maślanka, członkowie: Iwanowski (Warszawa), Pietrzak (z grójeckiej), Dybowski (woj. białostockiej), Głodowski (woj. rzeszowskiej), Makiello (woj. lubelskiego), Langier (woj. pomorskie).

Kronika polityczna

WARSZAWA (Polpress). Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, wiceminister Zygmunt Modzelewski w obecności naczelnika Wydziału Zachodniego M. S. Z. dr Tadeusza Chromeckiego, przyjęli w dniu 24 b. m. ambasadora Włoch Eugenio Reale. Po ustaleniu terminu wręczenia listów uwierzytelniających prezydentowi KRN ambasador Reale przedstawił radcę ambasady hr. Soardt i pierwszego sekretarza ambasady Carlo Marchieri.

Daremny trud hiszpańskich monarchistów

Krwawymi zgłoskami zostały zapisane w historii Hiszpanii rządy króla Alfonsa. Doprowadziły one do niebywałego wzrostu nędzy szerokich mas robotniczych i chłopskich, do coraz to dalszego obniżenia ich standardu życiowego. Dla utrzymania się przy władzy, dla uśmierzenia coraz to krwawszych i bardziej masowych walk proletariatu monarchiści hiszpańscy wzmocniali aparat ucisku, powiększali terror i starali się coraz to mocniej zaciskać pętlę, coraz to silniej gnębić masy hiszpańskie.

Król powtórzył Primo de Riverze krwawe zadanie zgniecenia oporu mas hiszpańskich. Nie przebiegano w środkach dla utrzymania wielkich latyfundi i ogromnych majątków kościelnych. Wszelkimi metodami starano się zdławić, opór robotników fabrycznych, buntujących się przeciwko eksploatacji wielkich przemysłowców katalońskich czy asturyjskich.

Rozbudowano w tym celu wojsko i aparat policyjny. Do korpusu oficerskiego w armii hiszpańskiej mieli wyłączny dostęp synowie szlachty hiszpańskiej, obszarników i fabrykantów. Ta armia reakcyjna w której jeden generał przypadał na 90 żołnierzy (w Hiszpanii sprzedawano bogatym synkom szlify generalskie za pieniądze) istniała w celu uśmierzenia buntów, w celu zmuszenia chłopów do oddawania latyfundiowym tytułem czynszu dzierżawnego połowy swych pól. Słynni generałowie San - Jurio i Quipeo de Liano byli posłusznymi i wiernymi Gil Roblesowi — przywódcy monarchistów hiszpańskich i Marchowi — słynnemu hiszpańskiemu bankierowi i kapitaliście. Byli zawsze gotowi do wykonywania rozkazów swych mocodawców, do przelewania morza krwi hiszpańskiej.

Primo de Rivera powołał do życia ogromny aparat policyjny dla podtrzymania władzy monarchistycznej reakcji hiszpańskiej. Specjalni agenci faszystowskiej Primo de Rivery mordowali najlepszych synów Hiszpanii w biały dzień, na centralnych ulicach Saragossy czy Barcelony, w klasycznych zaułkach Kadyksu czy Sewilli, na do-

lach Estramadury czy Anadaluji. Kiedyś w Hiszpanii rozstrzelano lub zsyłano na wyspy diabelskie z mocy wyroku sądowego. Za czasów de Rivery zaniechano tego systemu. Nie robiono słynnych na cały świat procesów. Nie wprowadzano plutonów egzekucyjnych na twierdzą Montjuich. Zastosowano inne metody. Strzelano do ludzi z tyłu, zniecka, z za węgla, bez dochodzeń i sądu. Najemni bandyci znani pod nazwą „pistoleros” likwidowali ludzi w mieszkaniach, na zebraniach, na ulicy. Kiedy nie było przeciwko aresztowanemu przywódcy robotniczemu żadnym dowodów wypuszczano ich z więzienia, ale tuż u bramy stał o oznaczonej godzinie „pistolero” — morderca faszystowski i witał kulą wychodzącego na wolność. Były czasy za rządów Alfonsa, że więźniowie nie chcieli opuszczać bram więzienia, wiedząc, co ich czeka nazewnątrz i żądali przedtem zawiadomienia krewnych lub przyjaciół, którzy oczekiwali ich u wrót więziennych i odprowadzali do domów.

Kwitł analfabetyzm, rosła śmiertelność w kraju. Na 1000 dzieci w wieku do lat 4 umierało rocznie w latach 1930—32 aż 43. Jest to akurat 3 razy tyle ile umierało w tym samym czasie dzieci w Szwajcarii. Wzmagająca się emigracja. Hiszpanie musieli opuszczać swój kraj, swą ziemię ojczyzną i ruszyć na wędrowkę w daleki świat w poszukiwaniu chleba, w obronie przed śmiercią głodową.

Był to okres stałych buntów i walk, stałych zamieszek i strajków masowych, stałej rewolty mas hiszpańskich, zmierzających twardo i nieustraszenie do obalenia systemu terroru i ucisku, do zlikwidowania hiszpańskiej monarchii.

Wydawałoby się, że wojna domowa z lat 1936—1939 przekreśliła raz na zawsze nadzieje monarchistów hiszpańskich. Wydawałoby się, że zrozumieli oni jak wielką jest nienawiść ludu hiszpańskiego do monarchii i że beznadziejnymi są wszelkie próby restauracji monarchii hiszpańskiej.

Monarchistyczni reakcyjniści hiszpańscy nie złożyli jednak jeszcze broni. W związku z uchwałami konferencji poczdamskiej, stwierdzającymi, że gen. Franco doszedł do władzy dzięki państwu osi i że Hiszpania nie może wobec tego zostać członkiem organizacji Narodów Zjednoczonych — hiszpańscy monarchiści podnieśli głowę. Wiedząc, że upadek gen. Franco jest sprawą przesądzoną, pragną oni ratować swoje latyfundia, swoje kopalnie, huty, fabryki i banki, za pomocą ... restauracji monarchii.

W kołach reakcji hiszpańskiej zaczęła się ożywiona działalność. Ambasador hiszpański w Paryżu — Mateu, złożył wizytę pretendentowi do tronu Don Juanowi, przebywającemu obecnie w Szwajcarii. Toczy się rozmowy i pertraktacje. Układa się plany, próbuje się je realizować.

Monarchista zaś Manuel Falconde domaga się przekazania władzy w ręce Karlistów (odłam monarchistów hiszpańskich) i mianowania regentem księcia Kswarego Bourbon-Parma.

Płonne są jednak nadzieje hiszpańskiej reakcji. Daremne wysiłki, bezcelowy trud. Nie poto krwawił długie lata hiszpański naród aby obecnie do władzy powrócił Gil Robles i March, aby powróciło stare i zntenawidzone królowanie Alfonsów i Don Juanów, czasy rządów Primo de Rivery i Berenguerów. Nie poto Armia Czerwona wespół z sojusznikami rozgromiła faszystów na świecie, aby obecnie w Hiszpanii doszła do głosu reakcja monarchistyczna.

Padnie wkrótce rząd gen. Franco. W grzyby legnie falangistowski aparat terroru politycznego i wyzysku gospodarczego. Reakcja zostanie zmieciona z powierzchni, wyrwana z gleby hiszpańskiej wraz z korzeniami. Do władzy dojdzie demokracja hiszpańska i zajmie miejsce w organizacji Narodów Zjednoczonych, aby wspólnie z innymi państwami miłującymi pokój i zgodną współpracę przystąpić do odbudowy wolnej i demokratycznej Hiszpanii.

Jan G.

Z powodu nastrojów reakcyjnych wśród młodzieży akademickiej

Prasa już kilkakrotnie zwracała uwagę na czynniki miarodajnych na niebezpieczeństwo związane z nastrojami panującymi wśród młodzieży akademickiej. Dowodziła, że szerzą się tam poglądy, nie liczące się z obecną sytuacją państwa i nie mające nic wspólnego z drogą postępu społecznego, na którą Polska wkroczyła. Prasa podkreślała, że należy z większą niż dotąd dbałością otoczyć sprawę kierowników tej młodzieży i wpłynąć na skład klasowy młodzieży akademickiej. Wypadki krakowskie i ustosunkowanie się do nich młodzieży akademickiej są najlepszym potwierdzeniem słuszności obaw powyższych, a ustosunkowanie się proletariatu krakowskiego do młodzieży akademickiej, fakt rozegrania się demonstracji pod murami Wszechnicy Jagiellońskiej, wskazuje drogę, po której kroczyć należy. Istotnie jest to zjawisko zdumiewające, w którym tragizm bezpośrednio graniczy z groteską, gdy młodzież akademicka reaguje wybuchem namiętności rasowej czy wyznaniowej na potworną brednię o mordzie rytualnym. Wchodzi tu w grę niewątpliwie głębsze przyczyny. Musi też być jakaś ukryta reżyseria.

Jak na to zareagowały czynniki miarodajne tj. zwierzchność akademicka i miejscowe organa władzy? Odezwa profesorów do młodzieży wybija drzwi otwarte. Mówi o szkodliwości wybuchów, wstydliwie omijając ich istotną przyczynę. Nie jest to rola właściwa. Naszym zdaniem należało sięgnąć do dna, stanąć na stanowisku, że należy zerwać z przedwojennym osobliwym klimatem wyższych uczelni pełnym zarazków nienawiści rasowej i klasowej. Chciałoby się zawołać, że Hitlera już nie ma, że mroki średniowiecza, w które okupacja spowiła cały świat, już nie istnieją, że od wschodu i zachodu idzie na Polskę potężna fala przebudowy społecznej, że Polska na tę drogę wkroczyła i z niej nie zejdzie. Jeżeli ten stan rzeczy nie znajduje pełnego oddźwięku i zrozumienia wśród przewodników młodzieży akademickiej, jeżeli zwłaszcza dotyczy to tych samych po części profesorów krakowskich, których okrucieństwo okupanta dotknęło najwcześniejszą i najsrożej to świadczy, to że zaraza hitlerowska tkwi jeszcze głęboko w duszach pewnych kół. Ziarna tej zarazy posiane w Polsce, przez „Narodową Demokrację” na długo przed wojną, troskliwie hodowane przez nią podczas okupacji, da ją dziś jeszcze plon. Z tym trzeba zerwać, z tym trzeba walczyć nie gwałtem i represjami, a szczerym przekonaniem tych, którzy zdają sobie sprawę z rozmiarów niebezpieczeństwa. Niech przewodnicy młodzieży starają się jej wyjaśnić, dokąd prowadzi nienawiść rasowa czy wyznaniowa, ile ona złego już Polsce wyrządziła i co jeszcze wyrządzić może. Trzeba śmiało spojrzeć w oczy niebezpieczeństwu i wypowiedzieć mu nieubłaganą walkę. Nie mogą wierzyć, aby ogół krakowskiej profesury wiązał z tymi wybuchami dalego idące kalkulacje polityczne. Może to dotyczyć jednostek, ale nie całego zespołu. Niech żywiły demokratyczne wybija się na czoło życia i nie kryją się po kątach. Gra warta jest świecy. Chodzi tu o

dużą młodzieży a nie o powierzchownie grzeczne, spokojne zachowanie się.

Wręcz przeciwnie rozumiemy rolę władzy politycznej. Stwierdzenie, że nie było w synagodzie trupa, a więc i mordu rytualnego jest rzeczą zgoła obojętną i przypadkową. Gdyby prowokator był zresztą inny i bardziej przewidujący i podrzucił jakieś zwłoki, to czyby to miało znaczyć, że był mord rytualny usprawiedliwiający wybuch oburzenia? Przecież to wszystko jest absurd. Władza polityczna niepotrzebnie walczy z przesadą. Wystarczy, jeżeli usprawni aparat którym dysponuje i potrafi chwycić sprawców zbrodni i zapobiegać wybuchom. Tylko niech nie ucieka się przy tym do represji masowych, bo tą drogą nie osiągnie nigdy właściwych inicjatorów, natomiast przysporzy malkontentów, ce właśnie inicjatorom tym jest potrzebne.

Na odcinku młodzieży też nie jest dobrze. Tu represje nic nie wskazują. Trzeba zmienić skład młodzieży studiującej. Niech między TUR, Walka Młodych i Wici postarają się aby jak najwięcej młodzieży chłopskiej i robotniczej wstąpiło na wyższe uczelnie. Wszak Polsce potrzeba tysią-

cy lekarzy, inżynierów, prawników, naukowców i pracy dla nich nie zabraknie przez długie lata.

Niech znajdą się wśród tych młodych akademików energiczni oddani sprawie działacze, niech sobie podadzą ręce i staną do pracy wśród młodzieży, a wtedy pa niczykowie z reakcji zamilkną i nie będą ich znać.

Proletariat krakowski nie zawiódł i tym razem. Urałował honor miasta, w którym przed pół wiekiem prawie Ignacy Daszyński wyprowadził klasę robotniczą na szeroką arenę walki społecznej i politycznej. Proletariat krakowski będzie stał na straży, aby Wszechnica Jagiellońska nie była kruchą, z której sfanatyzowany jezuita wyprowadzał ongi buńczucznych, a ciemnych żaków krakowskich na burzenie zborów dysydenckich. Proletariat polski zdaje sobie sprawę z politycznego charakteru wyreżyserowanego starannie wybuchu. To reakcja Polska szykuje się do walki, aby sięgnąć po władzę przy zbliżających się wyborach. Mord rytualny ma odegrać tę samą rolę, co męka przywieziona przez Paderewskiego przed otwar-

ciem sejmiku ustawodawczego w roku 1919. Wtedy rej wodził w reakcji osławiony Komitet Polski, dziś Raczkiewicz, Sosnkowski i kompania. Oni nawet wojsko szykują i usiłują wzmóc ludzom, że w tej wojnie Sosnkowskiego przeciw Rosji Radzieckiej weźmie udział również Labour Party. Taka jest wiara tych prowodyrów w głupotę polską. Z tym też trzeba skończyć. Tu ma głos dyplomacja polska. Niech się skończą te haniebne frymarki, w których męka polskich niewolników, za branych siłą do Rzeszy, i krew ofiarne przelana przez zwycięskich polskich żołnierzy, mają być prehandlowane dla gry politycznej polskiego wstecznicwa. Zresztą, nie wierzymy, aby szara masa zwycięzców z Monte Casino i Tobruku dała się uwieść syrenim głosom. Ta masa pamięta, że polski żołnierz na wychodźstwie od czasów Kościuszki i Puławskiego aż do Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego, walczył tylko na barykadach wolności i nie pójdzie na żadne Okopy Świętej Trójcy, na które chcieliby ich zaprowadzić polscy naśladowcy Wrangla czy Własowa.

Prof. Z. Szymanowski

Ustrojem szkolnictwa wyższego zajmie się Rada Naukowa

Dnia 27 lipca ukazało się zarządzenie Ministra Oświaty o powołaniu Rady Naukowej. Jest to instytucja, której zadaniem będzie rozważanie i opiniowanie przekazanych jej przez Ministerstwo projektów w sprawach nauki polskiej i szkolnictwa. W szczególności zajmie się Rada Naukowa organizowaniem i planowaniem badań naukowych. Ołbrzymie straty, jakie poniosła nauka polska na skutek wojny i okupacji, zmuszają nas do oszczędzania sił naukowych i środków materialnych, związanych z pracą naukową. Wynika stąd konieczność planowania tej pracy w skali państwowej, działania systematycznego i celowego. Nie możemy, uruchamiając katedry uniwersyteckie i instytuty naukowe, kierować się przypadkowymi czynnikami, musimy uwzględnić istotne potrzeby w tej dziedzinie państwa i mas narodu.

Rada Naukowa zajmie się również sprawą ustroju naszych szkół wyższych, ich rozmieszczeniem oraz programem nauczania i studiów. W prasie poruszano często konieczność szybkiego uzupełnienia ogromnych luk naszej inteligencji zawodowej. Może się to stać tylko przez skrócenie czasu studiów wyższych i rewizję, w wielu wypadkach zbyt obszernych programów nauczania. Stała czy przejściowa reforma studiów wyższych musi się naturalnie od-

być bez szkody dla poziomu wykształcenia zawodowego.

Sprawą pilną, której Rada Naukowa poświęci swoją uwagę jest zagadnienie kształcenia nowych sił naukowych. Odczuwamy obecnie dotkliwie brak naukowców. Tepienie nauki polskiej i jej przedstawicieli przez Niemców oraz 6-letnia przerwa w działalności naszych uczelni wyższych przyczyniła się do tego, że nawet obsadzenie katedr i asystentur istniejących w szkołach wyższych nastęrcza poważne trudności.

Ważne jest również zagadnienie wydawnictw naukowych oraz podręczników akademickich i ich planowania. Zajmie się tym również R. N.

Przewodniczącym Rady Naukowej jest Minister Oświaty, który powołuje i odwołuje członków Rady. Jej skład został już ustalony. Obejmuje ona prócz przewodniczącego i jego zastępcy, którym w obecnej kadencji jest prof. dr. Pieńkowski, 17 wybitnych uczonych polskich. Kadencja Rady Naukowej trwać będzie 2 lata. Jej członkowie pełnią obowiązki honorowo. Organem Rady Naukowej jest komisja R. N., składająca się z zastępcy przewodniczącego Rady i 2 członków.

Rada Naukowa i jej skład rokuja jak

najlepsze nadzieje, że odegra ona ważną rolę w pracy nad wyrównaniem szkół spowodowanych wojną w zakresie nauki polskiej i że wpłynie korzystnie na jej dalszy rozwój.

J. B.

Przypomnienia

Z „Maksyma”

„Jedną z przyczyn, dla których tak mało jest ludzi rozumnych i miłych w rozmowie to to, że prawie niema człowieka, któryby nie myślał raczej o tem co chce sam rzec, niż starać się odpowiedzieć ścisłe na to co ktoś doń mówi. Najsprytniejsi i najuprzejmiejsi poprzestają na przybraniu uważnej miny, gdy w oczach ich i duchu czyta się obojętność na to, co ktoś mówi, i pośpiech w nawracaniu do tego co sami chcą powiedzieć. Zapominają, że licho to środek podobańia się drugim, albo przekonania ich jest starać się tak bardzo podobać samemu sobie, i że dobrze słuchać i dobrze odpowiadać jest jedną z największych zalet w rozmowie”.

La Rochefoucauld

NAUKA

Drogi ludzkiej wiedzy o życiu i świecie są dziwnie. Poprzez różnego rodzaju przybliżenia, uogólnienia, wiadomości nieraz fałszywe hipotezy uzyskujemy obrazy, które wydają się czasem całkiem fantastyczne, niepodobne do prawdy, zwanjowane. A oto z tych czarodziejskich bajek wyskakuje nagle jakieś odkrycie, które każe całemu światu padać płackiem przed swoją konkretnością.

Właściwie nie mamy dotychczas nawet blado go pojęcia, na czym polega to coś, co z takim zaufaniem nazywamy „światem”. Mimo to umiemy sobie jakoś radzić na tym małym odcinku świata, który udało się nam dla siebie okupować. Nasi przodkowie, którzy również radzili sobie nie najgorzej, z takim samym jak my, zapalem czy uporem starali się zgłębić tajemnicę otaczającego ich bytu. — I skutek był taki sam, jak u nas, z tą tylko częstą różnicą, że oni ulegali znacznie większej ilości złudzeń, niż my. Owszem, istnieje w nauce nie dający się zaprzeczyć postęp: polega on na ustawicznym wykluczaniu z obrębu wiedzy coraz większej ilości fałszywych wierzeń naszych przodków.

Rzuceni na pastwę temu czemuś, o czym nie możemy nie wiedzieć napewno, musimy być bardzo ostrożni i szanować wszystkie dzia wactwa naukowe. Pod jednym, oczywiście, warunkiem: muszą się one dać wywieść logicznie z danych doświadczenia, muszą także pozwoić się sprawdzać. Dzięki temu będziemy mogli wykluczyć wszystkie fantazje bezpłod-

ne i nieciekawe. Poza tym musimy być liberalni. Nie możemy zgóry, dogmatycznie prześadzać, że coś jest słuszne, a coś innego nie, bo taka nieuzasadniona decyzja przekreśliłaby zgóry, raz na zawsze wszelką możliwość postępu w nauce.

Bywa, że nie posiadamy jeszcze zdecydowanych poglądów na dziedzinę, w której zdolaliśmy już wykonać szereg interesujących i twórczych doświadczeń, a czasem nawet doszliśmy do niezwykłych odkryć praktycznych, posuwających nas niezmiernie daleko, jeśli chodzi o opanowanie przyrody.

Mówi się ostatnio tyle o rewelacyjnym zjawisku, jakim jest zastosowanie rozpadu atomów do zbudowania tzw. „bomby atomowej” i cóż — mimo, że doszliśmy tak daleko nie bardzo jeszcze wiemy, co to właściwie znaczy „atom”

Był kiedyś w starożytnej Grecji taki uczyony, który wierzył, że włos na ludzkiej głowie nie mógł powstać z niczego, co nie byłoby włosem; ani kamień nie mógł powstać z niekamienia. W rezultacie tłumaczył on świat w ten sposób, że „w każdej rzeczy zawiera się część każdej innej” — w chlebie zatem zjadamy kości, mięso i krew i dzięki temu rośniemy i tyjemy. Tylko, że w jednych rzeczach zawiera się dużo krwi, w innych dużo kamienia, i dlatego spostrzegamy w tych rzeczach jedynie krew lub kamień. Była to wiara naiwna i nie mogła utrzymać

się długo; zjawil się inny filozof, imieniem Demokryt, i on to pierwszy w historii (jeśli nie liczyć mniej znanych poprzedników) dostrzegł w świecie atomy. Świat cały — tak nauczał — składa się z niepodzielnych, drobniutkich cząsteczek materii, które różnią się pomiędzy sobą jedynie kształtem i układem, z połączenia tych wiecznie poruszających się atomów powstaje wszystko, co dostrzegamy wokół siebie.

Z biegiem lat nauka rozwijała się; zmieniła sformułowania Demokryta, były okresy, że odrzucała je zupełnie. Ale potem znów wracała do jakiegoś ulepszonego wydania tej samej myśli, głoszącej, że świat składa się z niepodzielnych cząstek materii. A potem przyszedła w nauce rewolucja; odbyło się to stosunkowo bardzo niedawno. Zaprzeczono niepodzielności atomu; odkryto w nim drobniejsze elementy. Nazwano je elektronami, protonami, neutronami... mniejsza o nazwy; w każdym razie, gdy zapytamy dziś uczonego fizyka, czym właściwie są te elektrony i protony, nie otrzymamy zdecydowanej odpowiedzi, a w żadnym wypadku nie otrzymamy odpowiedzi w duchu materialistycznym. Powie nam pewnie, że to tylko „przybliżenie pojęciowe”, że oznacza ono jakieś „szeregi fa”. Albo też „statystyczne prawdopodobieństwo pewnych zjawisk”. Trudno tłumaczyć rzecz dokładniej i nie o to zresztą chodzi w tym felietonie. Teorie te mają niesłychanie precyzyjną, choć — jak dla laika zawiklaną — formę matematycznych dowodów; ale jakże im daleko do tego, w co zwykliśmy wierzyć w

życiu codziennym! Cóż normalnie powiedzielibyśmy człowiekowi, któryby próbował nam dowodzić, że krzesła, na których siedzimy, składają się ze „statystycznych prawdopodobieństw”? Napewno wysmielibyśmy faceta i smielibyśmy rację. Ale krzesło jest zrobione z drzewa, drzewo składa się z pewnych drobinek, drobiniki z atomów, atomy z elektronów i protonów, a to już są... no i dojdziemy do tego, że w fizyce on znowu będzie miał rację.

I oto ta teoria atomu dała nam bombę atomową. Rzecz nad wyraz konkretna, bo roztrząskująca w sekundzie całe miasto. Ludzie giną od niej tak, że nie zostaje z nich podobno ani śladu. Cóż — można to przecież uznać także za pewien rodzaj „dematerializacji” tego świata. Fizycy są niepoprawni...

Mimo to wielu uczonych przyznaje, że wszystko na tym świecie wygląda tak, jak gdyby materialisci mieli rację.

I dlatego możemy spokojnie być sobie nadal materialistami, mimo wszystkich teorii fizycznych, głoszących — pozornie — coś zupełnie odmiennego i potwierdzających swoje tezy odkryciami, które wydają się nie mniej bajeczne niż teoria. Chodzi tylko o to, że drogi nauki są dziwne i trudne do przewidzenia, a także o to, że nie powinniśmy być tępymi dogmatykami, na ślepo odrzucającymi wszystko, co nie zgadza się z ich codziennymi doświadczeniami i tym zbiorem starych przesądów, którymi kierujemy się w życiu codziennym.

EDWARD CSAIÓ

„POBUDKA“

Zelbetonowe stodoły

Staraniem Woj. Komitetu Odbudowy Wsi i Miast oraz Woj. zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej zostanie wkrótce otwarta w Kielcach stała wystawa pod nazwą „Wzorowa zagroda wiejska”. Według projektu taka idealna zagroda składać się będzie z trzech budynków: domu mieszkalnego, gospodarczego oraz stodoły. Budynek mieszkalny będzie zbudowany z kamienia, „gospodarczy” - z gliny, natomiast stodoła z żelbetonu. Budowa przeprowadzona zostanie w ten sposób, aby każdy mógł przyrzeć się poszczególnym etapom. Równocześnie zorganizowany będzie dla publiczności pokaz budowania wygodnych, trwałych, ciepłych i tanich pomieszczeń. Roboty podejmują się chłopcy oraz rzemieślnicy wiejscy.

Wystawa będzie miała charakter stały

Konkurs na utwór sceniczny

W związku z ogłoszonym w sierpniu r. konkursem na napisanie krótkiego utworu scenicznego dla świetlicowych zespołów teatralnych Komitet ogłasza obecnie, że do Sądu Konkursowego powołani zostali:

Dobrowolski St. (Zw. Zaw. Lit. Polsk.), Mgr. Greniuk Piotr (red. „Wici”), Rembek St. (z Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki), dr Saloni J. (prof. Uniwersytetu), Salski Z. (z TUR), Soltarowa Z. (z Instytutu Teatrów Ludowych), Wiktor J. (z Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki), Zaborski J. (z Urzędu Informacji i Propagandy), Zelwerowicz A. (z Państw. Instytutu Sztuki Teatralnej).

Równocześnie Komitet przypomina, że prace należy przysłać pod adresem: Urząd Wojewódzki Łódzki, Wydział Kultury i Sztuki, w kopercie zalakowanej, zaopatrzonej w godło. Kartka z nazwiskiem i adresem autora winna mieścić się w osobnej kopercie, zaopatrzonej w to samo godło. Termin nadsyłania utworów ustala się na dzień 1 listopada 1945 r.

Ze statystyki akcji repatriacyjno-osadniczej

W pierwszej dekadzie września br. przeszło przez stację Katowice w drodze na zachód 15 transportów złożonych z 406 wagonów z 6536 osobami. W tymże czasie tranzytem przez teren oddziału katowickiego PUR przeszło 21 transportów wiozących 10.655 osób.

Z punktów przeładunkowych w Ligocie, Karbiu i Mikulczycach odeszło na Śląsk Opolski 5 transportów, na Śląsk Dolny 7 transportów.

W czasie 1-10 września znajdowało się w trakcie osiedlania w województwie Śląsko-Dąbrowskim 11.882 osoby, co z poprzedniego dnia osiedlonymi daje cyfrę 228.253 osób.

Kto zna Adolfa Orłowskiego

W Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi toczy się dochodzenie przeciwko Adolfowi Orłowskiemu vel Adlerowi, który w okresie okupacji niemieckiej od roku 1940-1943 pełnił funkcje strażnika w więzieniu na Radogoszczu.

Osoby, które znają jego działalność w tym charakterze, proszone są o bezwzględne zgłoszenie się do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi, pl. Dąbrowskiego Nr 5, pokój Nr 241 godz. 10-12.

Spółdzielnie ogrodnicze dźwignią ogrodnictwa w Polsce

Dnia 24 września r. nastąpiło otwarcie ogólnopolskiej konferencji Spółdzielni Ogrodniczych przy udziale przedstawicieli Rządu oraz spółdzielczych central gospodarczych i Związku Rewizyjnego RP jako organizatora.

Otwarcie obrad zostało połączone z otwarciem niezmiernie interesującej i barwnej wystawy plodów i przetworstwa Spółdzielni Ogrodniczych. Należy zaznaczyć, iż nazwa Spółdzielni Ogrodniczych jest tylko skrótem organizacyjnym, gdyż tak nazywane Spółdzielnie obejmują również wazrywnictwo, pszczelarstwo, grzybiarstwo i zielerstwo. Żywe, pełne rzeczywistości sprawozdania kierowników tych spółdzielni nasuwają wiele niezmiernie wagi problemów. Sprawa świadczeń rzeczowych, których konieczność podkreślał delegat ministerialny jest podejmowana przez spółdzielczość, mimo trudności transportowych, z pełnym zrozumieniem i traktowana jako obowiązek obywatelski. Jak wykazały czasy okupacji i potwierdził krótki okres wojenny konsumpcja warzyw w ośrodkach fabrycznych i wielkomiejskich wzrosła w dainie w porównaniu z dobą przedwojenną. Oczywiście wynikało to z koniecznego dopełniania warzywami braku innych ziemniopłodów jak zboża, kartofli. Dlatego też spółdzielczość ogrodnicza będąca czułym instrumentem nastrojów wśród konsumentów pragnie obecny stan wazrywnictwa,

Konie zastąpimy traktorami — ale czym zastąpić krowy?

Wojna przyniosła straty nie tylko ludziom, ale i zwierzętom. Np. na terenie jednego tylko woj. krakowskiego straty w

inwentarzu żywym wynoszą przeszło połowę stanu przedwojennego. Pozostało tam zaledwie 47,5 proc. koni, 40,5 proc. bydła, 15 proc. świń i 45 proc. owiec. Brak koni, tak potrzebnych obecnie przy jesiennych pracach na roli zastępuje się traktorami. Województwo krakowskie posiada ich 147 sztuk. Z byłym jednakże i nierogacizną jest sprawa trudniejsza. Tu już traktor nie pomoże.

Dla ochrony pogłowia wprowadzono zamianę świadczeń mięsnych na mleko.

Politechnika gdańska staje do startu

Przygotowania do uruchomienia politechniki są w większości wykończone. Pozostaje tylko sprawa głównego gmachu, który uległ spaleni, a którego odbudową zajęło się G. D. — W dn. 28 i 29 odbędą się egzaminy konkursowe o ile liczba zgłoszeń przewyższy ilość miejsc. Egzamin ten będzie obejmował matematykę na wszystkie wydziały oraz chemię na wydział chemiczny, fizykę na inne wydziały,

oraz rysunki odręczne na architekturę. Będzie czynnych 6 wydziałów a mianowicie: budowa okrętów, mechaniczny, elektryczny, chemiczny, architektury oraz inżynierii lądowo-wodnej. Rok szkolny rozpocznie się z dniem 1.10.45 r. Politechnika dysponuje kilkoma domami w których znajdzie pomieszczenie około 600 studentów.

Obywatelski czyn M. O. w Toruniu

Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej w Toruniu może służyć za przykład pięknego zrozumienia swoich obowiązków wobec zniszczonej stolicy. Milicjanci,

utworzywszy Komitet Odbudowy Warszawy, przekazali dobrowolnie swoje miesięczne pobory na odbudowę Warszawy. Zebrano 100 tysięcy złotych.

Sopot nie ma już Niemców

Jak nas informują z sopockiego Miejskiego Biura Meldunkowego, pozostali jeszcze w Sopocie Niemcy wyrazili dobrowolnie chęć powrotu do swego kraju i w

dnia 20 września br. ostatnia partia Niemców opuściła miasto. Sopot jest więc pierwszym stuprocentowo polskim większym miastem na Wybrzeżu. „Gazeta Morska”

Polacy wracają z zagranicy

Niedawno przybył do Katowic pierwszy transport Polaków z Francji w liczbie 550 osób. Na dworcu witali przybyłych przedstawiciele władz z wicewojewodą Arka Bożkiem na czele, prasa, organizacje społeczne i przedstawiciele PUR.

Przybyli są to przeważnie robotnicy, emigranci. Wśród ich rodzin znajdują się dzieci urodzone we Francji, które jeszcze nie widziały Ojczyzny. Ludzie ci przebrnęli przez wielkie trudności, jakie im stawiali Francuzi i Amerykanie. To, że udało im się wyjechać, zawdzięczają staraniom władz radzieckich.

Goście zostali rozmieszczeni na punktach etapowych PUR, skąd po wypoczynku pojadą do domów i na nowe placówki pracy.

W KRAJU

SZKOLNICTWO ROLNICZE W POW. KRAKOWSKIM

W pow. krakowskim znajdują się 2 państwowe szkoły rolnicze, w Czernichowie i Borku Fałęckim, 3 powiatowe szkoły rolnicze oraz 17 gminnych. Projektowane są nowe szkoły rolnicze w 12 majątkach państwowych, przeznaczone na cele kultury rolnej.

ORGANIZACJA RYBOŁÓSTWA W WOJ. GDANSKIM

Powiatowe biuro rolne ukończyło w sierpniu prace organizacyjne obwodów rybackich na Wiśle oraz w kanałach. Z 16 jezior zostało obsadzonych 11.

ELEKTRYFIKACJA WSI OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Wieś krakowska wykazuje ogromne zainteresowanie sprawą elektryfikacji. Pań-

stwowe Zakłady Robót Elektrycznych, przeprowadzają elektryfikację kilkunastu gromad w pow. miechowskim oraz okręgu Klaj w pow. bocheńskim. Z inicjatywy Samopomocy Chłopskiej organizowane są gromadzkie komitety elektryfikacyjne, które biorą udział w finansowaniu robót elektryfikacyjnych.

W chwili obecnej doprowadzanie prądu do jednego gospodarstwa kosztuje około 2 tys. zł. Cena ta jest niższa w gromadach zwartych i gęściej zaludnionych.

URUCHOMIENIE MŁYNÓW I GORZELNI W POW. GDANSKIM

Spośród 24 młynów i wiatraków na terenie pow. gdańskiego, obsadzono 14 oraz z 10 gorzelní uruchomiono 6.

PIERWSZY TRANSPORT TRAKTORÓW DLA ŚLĄSKA

Dnia 21 września nadszedł do Katowic pierwszy transport nowych traktorów z Łodzi. Razem z posiadanymi dotychczas jest czynnych przy uprawach jesiennych 174 traktory na terenie 11 powiatów woj. śląsko-dąbrowskiego.

ROBUDOWA MOSTÓW NA POMORZU

Na Pomorzu bawił Naczelnik wydziału mostowego departamentu dróg kołowych Ministerstwa Komunikacji inż. Zyburtowicz, który zapoznał się ze stanem zniszczenia mostów przez Wisłę we Włocławku, Toruniu, Fordonie i Grudziądzu. W woj. pomorskim (nie licząc mostów przez Wisłę) uległo zniszczeniu ok. 200 mostów na drogach państwowych, powiatowych itp. Odbudowa mostów przez Wisłę w Grudziądzu i Fordonie, jako mostów kolejowodrogowych przewidziana jest przez władze kolejowe. Kierownictwo odbudowy mostów we Włocławku, Toruniu i Chełmie przystąpiło do prac wstępnych związanych z odbudową zerwanych mostów.

Ostrzeżenie

Wobec pojawienia się na rynku fałszywków wyrobów „Coty” i „Rimmel” zwracamy uwagę, że towary nasze zapatrzone są w nalepkę o r y g i n a l n o ś ć.

Polecamy równocześnie wyroby firm: „Tokalon” i „Vademecum”
„Ontax” — Warszawa

Kronika kulturalna

ZAPISY NA UNIWERSYTET IM. MARIJ CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

Rok akademicki na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej rozpoczyna się dnia 1 listopada 1945 r. Zapisy dla nowo wstępujących oraz dla przenoszących się z innych szkół akademickich rozpoczęły się dnia 13 września i trwać będą do 13 października br. na Wydziałach: Przyrodniczy, Rolny, Farmaceutyczny i Lekarsko-Weterynaryjny. Na Wydział Lekarski zapisy odbywają się w tym samym terminie i obowiązująć będzie egzamin konkursowy.

Podania należy składać w odpowiednich Dziekanatach, załączając następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale lub w uwierzytelniającym odpisie, bądź świadectwo równoważne z ukończenia szkoły średniej w zakresie licealnym, 3) własnoręcznie napisany życiorys, 4) trzy fotografie, 5) odpis zaświadczenia rejestracji wojskowej lub dopełnienia obowiązku służby wojskowej, 6) przenoszący się z innej szkoły akademickiej winni przedłożyć świadectwo wystąpienia z danej szkoły akademickiej.

Szczegółowe informacje będą udzielane od dnia 13 września 1945 r. w odpowiednich Dziekanatach i w Sekretariacie Uniwersytetu (Al. Raclawickie 21).

Osoby, które nie uzyskały świadectwa dojrzałości mogą być przyjęte na wstępny rok przygotowawczy - jednolity dla wszystkich Wydziałów fut. Uniwersytetu, a utworzony Dekretem KRN w dniu 24 maja 1945 r. Zapisy na roczny kurs wstępny odbędą się w tych samych terminach tj. od 13-go września do 13 października.

Kandydaci obowiązani są złożyć w Sekretariacie Uniwersytetu te same dokumenty prócz wymienionego pod pkt. 2 - zamiast świadectwa dojrzałości złożyć oni winni zaświadczenie Państwowej Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej o uzyskaniu prawa do studiowania w szkołach akademickich. Studenci rocznego kursu wstępnego mają pełne prawa studentów zwyczajnych uniwersytetu i po złożeniu z końcem roku akademickiego z wynikiem pomyślnym egzaminu, zostaną przyjęci na pierwszy kurs normalny studiów uniwersyteckich.

Studia są bezpłatne. Studenci posiadają własną bezpłatną stołówkę.

Studenci niezamożni, którzy wykazują się dobrymi postępami, mogą ubiegać się o stypendia.

Zamiejscowym udziela pomocy OMTUR, Lublin, Krakowskie Przedmieście 23.

CENNE ZABYTKI W BIAŁOGARDZIE

BIAŁOGARD. Powiatowy Wydział Kultury i Sztuki w Białogardzie przejął miejscowe muzeum i porządkuje znajdujące się w nim zbiory. Niektóre eksponaty zostały wysłane na Wystawę Ziemi Zachodnich do Poznania. W piwnicach gmachu starostwa znaleziono stare druki, pergamiны i cechowe księgi miejskie z XV wieku.

ZJAZD PAŃSTWOWEJ RADY OBRONY PRZYRODY

KRAKÓW. Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody zakończył swoje prace przyjęciem szeregu wniosków, które zostały przesłane Rządowi Rzeczypospolitej, m. in. Zjazd prosi Ministerstwo Oświaty o przychylnie załatwienie wniosku Uniwersytetu Poznańskiego w sprawie utworzenia w Poznaniu katedry ochrony przyrody. W innej rezolucji Zjazd zwraca się do ministra lasów, z apelem o jak najrychlejszą rewindykację z Niemiec 40 sztuk tarpanów,*) wywiezionych przez okupanta.

Równocześnie prosi Ministerstwo o utworzenie parku narodowego pod Poznaniem, a także uznaje za konieczne powiększenie parku Narodowego imieniem St. Żeromskiego i utworzenie drugiego rezerwatu, na terenach związanych z życiem tego wielkiego pisarza. Wreszcie Zjazd piętnuje wobec nauki całego świata bestialstwa niemieckie i apeluje o bezwzględne i absolutne nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu z barbarzyńcami XX wieku. Ostatni ten wniosek został przyjęty niebawym aplauzem przez wszystkich zgromadzonych.

*) gatunek konia azjatyckiego.

ZAPOTRZEBOWANIE FACHOWCÓW NA ZACHÓD

Poszukiwani na wyjazd: kierownik, buchalter i siły biurowe do KKO obeznani z całokształtem zagadnień KKO, magister farmacji na kierownika apteki, prowizor farmacji, kierownik działu ewidencji ludności, urzędnik na prowadzenie działu technicznego, technicy, kreślarze, maszyniści, drogomistrz, murarze, hutnicy, górnicy, rebase, stolarze, dróżnicy, ślepiachi, dezyntektor i robotnicy.

Zgłoszenia przyjmuje Woj. Oddział PUR Referat Pracy, Warszawa, Mokołowska 5.

Ze sportu

TUR CHOJNY — RKS HURAGAN 7:0 (2:0)

Dnia 23.9.45 r. na Miejskim boisku w Rudzie zostało rozegrane tow. spotkanie w piłkę nożną TUR Chojny-RKS Huragan. Calkowite i zasłużone zwycięstwo zdobyła drużyna TUR Chojny, która z każdym dniem udoskonala się pomimo wszelkich trudności, jak brak własnego boiska i braki w inwentarzu sportowym. Równocześnie nadmieniamy, iż staramy się o przyznanie nam boiska, które mamy nadzieję w najbliższym czasie otrzymać

Z Y C I E Ł O D Z I

Chorzy nie mogą dłużej czekać!

Ubezpieczalnia wzywa pomocy władz

Ubezpieczalnia wzywa pomocy władz. Kierownik Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że wiele jeszcze przeszkód będzie się musiało przezwyciężyć, by należycie wywiązać się ze swych zadań. To też na konferencji prasowej, na którą do Ubezpieczalni zostali zaproszeni przedstawiciele prasy, związków i radia, padło pytanie: czy braki te wynikają ze złej organizacji, czy też przyczyną ich należy szukać gdzieś indziej?

Ubezpieczalnią kierują ludzie, którzy lata swej długiej pracy poświęcili niesieniu pomocy masom pracującym.

Z dniem 1 sierpnia r. została powołana Rada i Zarząd, w skład których wchodzi przedstawiciele proletariatu. Cel powołania ich do współpracy z Ubezpieczalnią

był jasny: wgląd we wszystkie sprawy i prace Ubezpieczalni oraz pomoc przy zwalczaniu piętrzących się przed tą instytucją trudności.

Na terenie miasta jest 400 tysięcy ludzi korzystających z pomocy lekarskiej. W stosunku do tej wysokiej liczby Ubezpieczalnia posiada znikomą ilość lekarzy.

W Łodzi zostało powołanych do wojska 25 lekarzy, co stanowi poważny ubytek dla Ubezpieczalni. Wielu lekarzy obejmuje bardziej intratne stanowiska, mimo, że Ubezpieczalnia łódzka płaci lekarzowi 100% więcej niż ubezpieczalnie innych miast. Ponieważ warunki pracy są ciężkie, starsi lekarze rezygnują z pracy. Jedną z wielu przyczyn tego zjawiska jest brak odpowiedniej lokomocji przy odwiezaniu chorych na krańcach miasta.

Z powodu braku lekarzy nie można uruchomić większej ilości punktów lekarskich i zwiększyć ilość godzin przyjęcia dla chorych.

Dla niesienia szybkiej i doraźnej pomocy Ubezpieczalnia powinna posiadać gotowość: 1) wypadkowe, 2) poligowe i 3) chorobowe. Samochoody, jakie posiada Ubezpieczalnia, można już uruchomić, gdyby nie brak paliwa. Ubezpieczalni przydzielono 1000 litrów benzyny, a otrzymano... 80 litrów. Z takim zapasem 5 samochodów nie może wyruszyć na miasto. A okólniki, nadsyłane Ubezpieczalni zabraniają kategorycznie kupowania paliwa po cenach paskowych.

Również sprawa lekarstw przedstawia się nie najlepiej. Jako przykład może służyć fakt, że na podanie, skierowane do fabryki „Ciba” w Pabjanicach o przydział 50 tys. pastylek „Cibazolu” otrzymano... 1000 sztuk.

To samo dzieje się z narzędziami. Ubezpieczalnia potrzebuje szkieł. 40 tys. szkieł wędruje od Zarządu Miejskiego do Wydziału Zdrowia (czy też odwrotnie), ale w żadne sposób nie mogą one trafić do Ubezpieczalni.

A na wolnym rynku wszystko jest... Ubezpieczalni przydzielono dwie apteki, ale tylko na okres sześciu miesięcy. Sprawa przydziału dalszych trzech aptek podobno w najbliższym czasie ma być po myślnie załatwiona.

Ubezpieczalnia spodziewa się, że otrzyma dary z UNRA (bielizna, instrumenty), które dopomogą w udzielaniu szpitali przy ul. Zagajnikowej, Łagiewnickiej i sanatorium w Tuszyńku. Na zupełne urządzenie i remont tychże potrzebuje Ubezpieczalnia 15 milionów złotych. Na pokrycie wydat-

ków bieżących (miesięcznie c-a 5 milionów) wystarczają dochody Ubezpieczalni.

Nie mało kłopotu Ubezpieczalni przysparzają sami podopieczni. Dla groszowych oszczędności przy płaceniu składki podają mniejsze stawki płacy, aniżeli pobierają. Dopiero przy wypłaceniu małych zapomóg lub odszkodowań przyznają się, że zarabiali o wiele więcej.

Skończyć by już należało z traktowaniem spraw Ubezpieczalni na dawnej płaszczyźnie, a mianowicie, że ubezpieczeni są dla ubezpieczalni, a nie odwrotnie. Wszystkie władze, w których kompetencji leży danie pomocy Ubezpieczalni w Łodzi, aby przywrócić jej normalne funkcjonowanie — winny niezwłocznie zająć się usunięciem tych braków.

WS.

Komunikat LWEKD

Dyrekcja Łódzkich Kolei Dojazdowych podaje do wiadomości, że 50 proc. niżkę od taryfy normalnej, stosowaną w niedziele i dni świąteczne na pociągach LWEKD, przedłuża się do dnia 1-go listopada r.

Zniżka ta nie dotyczy biletów ulgowych zwykłych, tygodniowych lub miesięcznych, ulgowych biletów uczniowskich i robotniczych, a także nie tyczy stref na terenach m. Łodzi.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie

„Prawo do śmiechu”

Początek przedstawienia o godz. 20-ej
Koniec Domu Kultury o godz. 22.30

Zapraszamy dzieci do teatru kukiełek

Od czwartku, dnia 27 września br. odbywać się będą w sali przy ul. Wigury 4-6 (lokal dz. Fabryczna PPS) przedstawienia teatru kukiełek. W programie — przepiękna bajka pt. „O Kasi, co gąski zgubiła”.

Bilety w cenie od zł 10 do 30 do nabycia w Sekretariacie dz. Fabryczna w godz. 10-12 oraz przy kasie w dniu przedstawienia.

W sobotę, początek przedstawienia o godz. 15.30.

Bajka „O gwiazdce z nieba”

W dniach 26, 27, 28, 29 bm. o godz. 17-ej i 30.9 o godz. 11-ej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243, Wileński Teatr Łątek (marionetek na niciach) wystawia bajkę pt. „O gwiazdce z nieba”.

Decoracje, kostiumy, tekst, opracowanie techniczne. — Olga, Ewa, Irena Totwen. Muzyka M. Zalewski.

Przedsprzedaż biletów w sekretariacie CRDK w godz. 9-3.

Drobne ogłoszenia

Zaofiarowanie pracy

FIRMA „GENTLEMAN”, ul. Limanowskiego 159 poszukuje 1 blacharza i 1 dekarza od zaraz. Pilne.

POWSZECHNY Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych poszukuje kandydatów ze średnim lub wyższym wykształceniem rolniczym na pracowników w ubezpieczeniach rolnych. Podania wraz z życiorysem składać należy w Zarządzie Centralnym PZUW, Łódź, Al. Kościuszki 57.

POSZUKUJEMY fachowców do wyrobu ozdób choinkowych. Zgłaszać się Piotrków, Dworna 3. — Piotrkowskie Zakłady Ampulkarsko-Bakelitowe „AB”. (939)

TKACKIEGO MAJSTRA na angielskie krosna poszukuje. Szczegółowe dane do Administracji „Robotnika” pod „Dobre Warunki”. (940)

ZARZĄD Przedsiębiorstw Radiotechnicznych poszukuje dla firmy „IKA” radiotechników, elektrotechników, lakiernika do lakierowania natryskowego oraz specjalistę do niklowania, kadmowania itp. Zgłoszenia do firmy „Ika”, Łomżyńska 8 (910)

Kupno i sprzedaż

BECKI dębowa, akacje, bukowe, pojemności 800 litrów, obrotowe żelazne do beczek różnych wymiarów, sprzedam, Warszawa, Ordona 2a.

KREM „ROBOT” do obuwia używa cały świat. Łódź, ul. Cegielniana 25.

KUPIĘ wirówkę farbiarską i wannę od 300-600 litrów, Zachodnia 52/2. (949)

OBRECE żelazne różnych wymiarów dużą ilość sprzedam, oraz beczki pojemności 800 litrów do smarów, chemikali, karbolineum sprzedam, Warszawa, Ordona 2a.

OLEJKI eteryczne i esencje dla przemysłu cukrowniczego, kosmetycznego i mydlarskiego. Barwniki żywnościowe, surowce garbarskie, oraz wszelkie chemikalia do fabryk dostarcza F-ma „Chemika”, Łódź, Piotrkowska 28, telefon 145-01.

PIANINO sprzedam Ruda-Pabianicka, Piłsudskiego 96, m. 1. (937)

Lokale

LEKARZ poszukuje 3-4 pokojowe mieszkanie w rejonie Placu Wolności. Sprawa pilna. Za wskazanie lub uczciwe pośrednictwo wynagrodzę. Adres: Zawadzka 26, m. 14. (948)

SZUKAM lokalu na warsztat w podwórzu, dzielnica obojętna. Wiadomość do adm. „Robotnika” Piotrkowska 70 pod „Warsztat”.

ZAMIENIE 5-cio pokojowe mieszkanie z kuchnią, wygodami w centrum miasta, na 2 pokojowe w centrum z wygodami w nowoczesnym domu. Oferty do Administracji Robotnika pod Nr 936.

Poszukiwania rodzin

POSZUKUJE siostrę Helenę Bobrowską z Warszawy ul. Czarniakowska 142. Proszona jest o skomunikowanie się z bratem Stanisławem Bobrowskim zam.: pow. Nieszawa, pow. Pomorskie wieś Osno-Dolne, gm. Boguszyce, poczta Sompolno. (950)

Różne

DRUKARZ rutynowany, kalkulator, znajomość wszystkich działów pracy druk szuka posady. Oferty sub. „Drukarz” do administr. „Robotnik”.

REPATRIANTKA z Wilna poszukuje mieszkania (1 pokój) z kuchnią z wygodami w środowisku (ewent. zgoda jako sublokator). Zgłoszenia do Administracji „Robotnika” pod „Wilkianka”. (934)

LEŃK WITOLD i Lucja Strelecka proszą o zwrot dowodów osobistych za wynagrodzeniem pod adresem Zawadzka 19/3 (946)

PRZEDSTAWICIELSTWO na Poznań i Województwo przyjmie Biuro Rolnicze Handlowe, M. Paciorkiewicz, Poznań, Mińska 12, m. 5. (934)

SKRADZIONO palcówkę i legitymację związkową, Janik Józef, Al. 1 Maja 96/98. — Unieważnianiam. (941)

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste Halina Wikszewska, Radwańska 19. (942)

SKRADZIONO kartę kupiecką, akt ślubny i kartę węglową na nazwisko Matuzalska Eugenia oraz dowód osobisty na nazwisko Dziegielewska Eugenia, Łódź, Zeromskiego 9/45 (943)

ZGUBIONO przedwojenny dowód osobisty, palcówkę, kartę żywnościową, Marczak Marcin, Retkinia — Długa Kolonia 3. (944)

ZGUBIONO portfel skórzany czarny z keniarką (Warszawa, Kobielska 22/5) Julia Matczak, Radwańska 19/40, znalazcę proszę o zwrot pieniędzy, ciężko zdobyte ze sprzedaży ostatnich rzeczy na życie. (945)

ZGUBIONO dowód rosyjski i fotografie. Zwrot za wynagrodzeniem. Łódź, Legionów 3. Ignacy Frankenstein (938)

ZAGINEŁA suka 12.9.45. owczarek alzacki czarna, lapa podpalana na piersiach jasne łapy pysk wydłużony. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 87/8. (947)

MASZYNY FUTRZARSKIE do uszlachetnienia baranów o wale roboczym długości 100-125 cm., cesarke, strygarkę, polerownicę, kupi: Garbarnia „Krokodyl”, Radom, Młeczna 47. SPRZEDAM udział restauracji dobrze prosperującej, Cegielniana 10. (838)

Lekarze

DR ZOFIA KOLSUT z Warszawy, choroby kobiece. Akuszeria, przyjmuje obecnie Łódź, Piotrkowska 292, m. 15 godz. 15-18.

Z życia Partii

Jednością do dobrobytu!

W ubiegłą niedzielę w sali kinoteatru „Bałtyk” w Aleksandrowie urządzono wspólne zgromadzenie PPS i PPR. Przy wypełnionej sali przemawiali z ramienia PPS tow. Stawiński Wincenty z Łodzi i tow. Balcerek Józef oraz Kaczmarek Stanisław a z PPR tow. tow.: Majewski Roman i Kubś Aleksander.

Tow. Stawiński w swym przemówieniu, powoławszy od omówienia manifestu lubelskiego z r. 1918, scharakteryzował stosunki panujące w Polsce przedwrześniowej przypomniawszy tragiczne lata okupacji hitlerowskiej, a następnie omówił linię, po której kroczy PPS w nowej, odrodzonej, demokratycznej Polsce.

Wszystkie przemówienia przepojone były przekonaniem, że tylko solidarność i jedność ludu pracującego, że wspólna codzienna praca i wspólny wysiłek — podnieść może dobrobyt mas pracujących i zapewnić lepsze jutro Polsce Demokratycznej.

Zebranie automobilistów

Związek Zawodowy Transportowców Oddział Automobilistów w Łodzi zawiadamia swych członków, że w dniu 30 września 1945 roku (niedziela) tel. 138-30 o godz. 10-ej rano, w domu Związków Zawod. przy ul. Strzeleckiej Nr 2 odbędzie się Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności Zarządu.
 - 2) Wybór delegatów na Zjazd Krajowy Transportowców.
 - 3) Umowa zbiorowa.
 - 4) Przynależność kierowców i pracowników automobilowych do Związku Automobilistów.
 - 5) Wolne wnioski.
- Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy wszystkich członków i sympatyków, że w czwartek dnia 27. 9. br. o godz. 18-ej przy ulicy Senatorskiej 11 odbędzie się „Masówka” na temat: Rola członków Polskiej Partii Socjalistycznej w Społeczeństwie. Z Socjalistycznym pozdrowieniem „Wolność”. Sekretarz: (—) Zawieja Jan

Ogłoszenie

Wydział Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego zawiadamia zainteresowanych, że została ukonstytuowana Komisja Egzaminacyjna mierniczych przysięgłych z siedzibą w Warszawie. Podania zaopatrzone w ustawowo wymagane dowody należy składać do Państwowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie za pośrednictwem Wydziału Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego w terminie do dnia 20.10. br. Egzamin na mierniczych przysięgłych odbędzie się w Warszawie z końcem listopada lub początkiem grudnia br.

Urząd Wojewódzki—Wydział Pomiarów

Zawiadomienie

Stowarzyszenie Miłośników Śpiewu i Muzyki „LIRA” w Łodzi zawiadamia, że w dniu 7 października o godz. 10.30 w lokalu własnym przy ul. Zeromskiego 1/19 odbędzie się Roczne Walne Zebranie, celem wybrania się Zarządu. TYMCZASOWY ZARZĄD.

Z TEATRU WOJSKA POLSKIEGO

Teatr W. P gra codziennie (w niedzielę dwa przedstawienia pp. i wiecz.) komedię „Lekko-myślna siostra” Perzyńskiego w reżyserii Daczyńskiego. Obsada: Górecka, Górska, Łuczycza, Bogucki, Grolicki, Daczyński, Wołjko. Dekoracje Daszewskiego.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94

OSTATNIE DNI!

I co z takim zrobić

Komedia w 3 aktach B. Niewiarowicza z H. Bielicką i J. DUSZYŃSKIM

SZWALNIA MECHANICZNA

„POLONIA”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr 220 przyjmuje zamówienia na szycie wszelkich artykułów z zakresu konfekcyjnego i bieliznianego. Specjalność: koszule — krawaty — ubrania robocze.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi nabędzie

pomocę głębinową

o mocy 20 k 35 amp. napięcie 330 v o średnicy 190 mm, wysokość podnoszenia 95 m z kablem odnośnej długości.

motor elektryczny

21/2 k na 120 v krótkowzrosty na 2800 obrotów. Oferty należy składać w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska 225 pokój Nr 35 do dnia 30 września 1945 r.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.